



# GŁOS KUTNOWSKI

Cena numeru 2 zł.



## PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV WTOREK 24 LUTEGO 1948 ROKU Nr 53 (981)

# Dymisji ministrów - reakcjonistów

### domaga się czechosłowacki świat pracy Dla poparcia tego żądania Kongres Czechosłowackich Związków Zawodowych proklamował

## 1-no godzinny strajk generalny

Przemówienia premiera Gottwalda, i przewodniczącego KCZZ posła Zapotocky'ego i posła Erbana demaskują zdradzieckie manewry agentów anglosaskiego imperializmu w partiach narodowo - socjalistycznej i ludowej, oraz innych slugusów reakcji i spekulantów.



Klemens Gottwald

Zapotocky, witając wśród burzy oklasków premiera Gottwalda, prezydenta Pragi dr. Vačka, przedstawicieli Związku Rolników Czeskich, Związku Literatów i Organizacji b. Więźniów Politycznych, stowarzyszenia b. partyzantów i innych organizacji społecznych. Następnie odczytano depesze powitalne od wielu wybitnych osobistości, w tej liczbie od byłego wicepremiera Fierlingera i ministra przemysłu inż. Jankowcova, członków partii socjal-demokratycznej.

Posel Zapotocky w przemówieniu swym przedstawił cele zjazdu, który został zwołany w chwili, gdy reakcja rodzima i międzynarodowa zamierza rozbić jedność mas pracujących i pozbawić czechosłowacki świat pracy jego dotychczasowych zdobyczy. W takiej chwili czechosłowackie związki zawodowe, reprezentujące klasę pracującą Czechosłowacji, powinny w sposób stanowczy przedstawić swe postulaty.

„Otwieram dzisiejsze narady — oświadczył posel Zapotocky — w głębokim przekonaniu, że przyczynią się one nie tylko do rozwiązania kryzysu politycznego i utrzymania spokoju w kraju, lecz również do konsolidacji stosunków w naszym państwie. Jestem przekonany, że ostatnie słowo, jakie padnie na tym zjeździe, zapewni republice dalszy rozwój”.

### Przemówienie prem. Gottwalda

Następnie zabrał głos premier Gottwald, entuzjastycznie witany przez delegatów. Przedstawiając wstępnie sytuację wewnętrzną polityczną Czechosłowacji na przestrzeni ubiegłego roku, na której zaciążyła poważnie kłeska posuchy i nieurodzaju, mówca podkreślił, że mimo trudnych warunków rząd czechosłowacki starał się realizować program frontu narodowego przez wprowadzenie w życie ustaw dotyczących nacjonalizacji przemysłu i reformy rolnej. Ostatnio rząd dążył do wprowadzenia w życie nowej konstytucji państwowej i dalszych zasadniczych ustaw, których celem jest demokratyzacja życia gospodarczego i społecznego Czechosłowacji. Ta działalność ludowo-demokratycznego rządu — stwierdził premier Gottwald — nie spodobała się reakcji i kapitalistom posiadającym wpływy w niektórych partiach politycznych.

Reakcjonści, widząc, że grunt usuwa im się spod nóg i zdając sobie sprawę z faktu, że w nowych wyborach zwycięstwo ludu będzie jeszcze bardziej decydujące, — postanowili wywołać zamęt polityczny w kraju i w tym celu wywołali obecny kryzys rządowy. Ten ich krok zmierzał do wprowadzenia spowrotem systemu kapitalistycznego w Czechosłowacji, do zniesienia zdobyczy rewolucji, do zmiany naszej polityki zagranicznej. Wstępczne czynniki Czechosłowacji usiłowały przy pomocy reakcji międzynarodowej stworzyć nowe Monachium i oddać naród na pastwę imperializmu i kapitalizmu międzynarodowego. Reakcjonści przeliczyli się jednak w swych rachubach, zapominając, że nie jest to rok 1920 oraz, że na czele rządu stoi Gottwald,

Czechosłowacki świat pracy — powiedział premier — rozbije wszelkimi środkami plany reakcji.

Na wniosek posła Zapotocky'ego zjazd przesłał depeszę z pozdrowieniami prezydentowi Beneszowi oraz tym członkom rządu, którzy pozostali wierni frontowi narodowemu. Z kolei zabrał głos przewodniczący Rady Naczelnej Czechosłowackich Związków Zawodowych posel Zapotocky, który podkreślił do nosie znaczenie uchwał, jakie zjazd ma powziąć w sprawach politycznych, gospodarczych i społecznych. Zwrócił uwagę na to, że plany kapitalistów znalazły poparcie czechosłowackich sądów administracyjnych, które uwzględniają odwołania przeciwko decyzjom o upaństwowieniu przedsiębiorstw przemysłowych. Posel Zapotocky określił postępowanie sądów administracyjnych, jako nielegalne. Następnie posel Zapotocky poruszył zagadnienie regulacji plac pracowników państwowych i warunków pracy w prywatnych przedsiębiorstwach. Posel Zapotocky wysunął postulat jak najszybszego upaństwowienia

większych zakładów przemysłowych, domów handlowych, domów importowo - eksportowych, przedsiębiorstw budowlanych, szpitali, sanatoriów, drukarni.

Dla poparcia tych żądań posel Zapotocky zaproponował proklamowanie 1-godzinnego strajku na terenie całej Czechosłowacji 24-go bm. we wszystkich zakładach przemysłowych za wyjątkiem instytucji użyteczności publicznej, gdzie pracownicy mieliby się wstrzymać od prac na 5 minut.

Po dalszych przemówieniach przedstawicieli słowackich związków zawodowych, związku zawodowego pracowników służby bezpieczeństwa narodowego, związków rolniczych i innych organizacji, uczestnicy zjazdu przyjęli jednogłośnie rezolucję, w której czytamy m. in.:

„Nie dopuścimy do tego, aby reakcja wydarła nam nasze zdobycze. Niepodległość naszego państwa i wolność narodu może być zagwarantowana jedynie przez usunięcie pasożytów z życia publicznego, umocnienie socjalizmu i zacieśnienie współpracy z państwami słowiańskimi ze Związkiem Radzieckim na czele”.

Dla poparcia tych żądań zjazd postanowił proklamować 1-godzinny strajk manifestacyjny, zgodnie z wnioskiem posła Zapotocky'ego.

„Za spełnienie powyższych postulatów — czytamy w ostatnim ustępie rezolucji, — czynimy odpowiedzialną Na-



Żołnierz radziecki uratował miliony istnień ludzkich od hitlerowskiej śmierci.

czelną Radę Związków Zawodowych i upoważniamy ją do organizowania wszelkich koniecznych akcji, a nawet do ogłoszenia strajku generalnego na wypadek odrzucenia naszych żądań”.

# Naród polski pozdrawia Armię Radziecką która przyniosła wolność i zwycięstwo uciemnionym ludom Europy

WARSZAWA, PAP. Z okazji 30-lecia utworzenia Armii Radzieckiej Prezydent RP Bolesław Bierut wysłał do Generalissimusa Józefa Stalina depesze następującej treści:

„Do Pana Generalissimusa Józefa Stalina, Moskwa — Kreml  
W trzydziestą rocznicę utworzenia armii radzieckiej pragnę przekazać Panu, jako temu, który ją budował i temu, który nią dowodził w sławnych historycznych bojach, najserdeczniejsze życzenia.

Wspaniała droga, którą przeszła armia radziecka, zanim z pierwszych oddziałów Gwardii Czerwonej wyrosła w najnowocześniejszą, najpotężniejszą siłę zbrojną świata, jest odbiciem tej wielkiej drogi, jaką przebyły narody ZSRR w okresie budowania nowego, demokratycznego ustroju na gruzach imperium carów

Epokowa rola, jaką w dziejach ludzkości odegrała armia radziecka, zwyciężając ciemne siły faszystów, jest niezłomnym dowodem potęgi tryumfującej demokracji. Ludzkości nigdy nie zapomni zasług Armii Radzieckiej, lat jej walki o wolność i godność ludzką całej Europy. Naród polski wiecznie pamiętać będzie, że Armii Radzieckiej, bohaterstwu i krwi naj-

lepszych jej synów winien jest wdzięczność za wyzwolenie z hitlerowskiej niewoli.

Zycząc Armii Radzieckiej, aby nadal umacniała się i krzepła, albowiem w jej potęgę wszyscy ludzie miłujący wolność widzą najlepszą gwarancję pokoju, bezpieczeństwa i demokracji, gwarancję spokojnej, twórczej pracy, zmierzającej do zaleczenia ran wojennych i zbudowania lepszego jutra.

Bolesław Bierut

Premier Józef Cyrankiewicz wysłał następującą depeszę:

Do Przewodniczącego Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, Pana Generalissimusa Józefa Stalina.

Moskwa — Kreml.  
Z okazji 30-letniej rocznicy utworzenia Armii Radzieckiej mam zaszczyt w imieniu własnym i rządu polskiego przesłać Panu, Panie Premiero, najlepsze życzenia dla bohaterkiej Armii Radzieckiej i dla Pana, jako jej wielkiego wodza. Zawdzięczając pełnej poświęcenia walce Armii Radzieckiej Polska wyzwolona została z jarzma hitlerowskiego.

Dzięki jej szybkiemu i zwycięskiemu po-

chodowi zostały ocalone od ruiny duże połacie naszego kraju, gdyż hordy hitlerowskie nie zdołały dopełnić swego dzieła zniszczenia.

Armia Radziecka stoi dziś tak samo, jak stała przez 30 lat, na straży pokoju. Naród polski widzi w armii radzieckiej sojusznika, w oparciu o którego może się poświęcić pokojowej konstruktywnej pracy w dziele odbudowy swej ojczyzny.

Józef Cyrankiewicz

Minister Obrony Narodowej Marszałek Polski Michał Żymierski wysłał następującą depeszę:

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Generalissimus Józef Stalin.

Z okazji święta 30-lecia Armii Radzieckiej przesyłam Panu — jej organizatorowi i zwycięskiemu wodzowi — najlepsze życzenia w imieniu Wojska Polskiego i swoim własnym.

Z Armią Radziecką łączy nas braterstwo broni, zawarte w okresie walki o wyzwolenie naszej ojczyzny spod okupacji hitlerowskiej. Naród Polski i jego Wojsko zachowają na zawsze w pamięci, że wolność i niepodległość naszej Ojczyzny oraz zwycięstwo nad imperializmem niemieckim, nieublaganym wrogiem naszego narodu, odniesione zostało dzięki bohaterstwu i braterskiej pomocy Armii Radzieckiej.

Idea tego braterstwa przyświeca nam stale i napełnia nas niezłomną wiarą i przekonaniem, że tylko na tej drodze posiadamy pełną gwarancję bezpieczeństwa, wolności i pokoju naszej Ojczyzny.

Minister Obrony Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej

(—) Michał Żymierski, Marszałek Polski.

# Armia Radziecka - gwarantem pokoju

MOSKWA PAP. — „Krasnaja Zwiezda” ogłosiła artykuł wiceministra Obrony Narodowej generała Mariana Spychalskiego, poświęcony jubileuszowi Armii Radzieckiej. — Gen. Spychalski przypomina, że bezpośrednio po rewolucji Armia Czerwona, rozbijając carskich generałów i interwententów, przyczyniła się do utrwalenia niepodległości Polski.

Podczas drugiej wojny światowej Armia Radziecka okazała ogromną pomoc odradzającemu się Wojsku Polskiemu. W dniu jubileuszu Armii ZSRR — pisze generał Spychalski, — należy podkreślić, że siły pokoju rosną na całym świecie dzięki konsekwentnej antyimperialistycznej polityce Związku Radzieckiego, dzięki wielkiemu autorytetowi rządu radzieckiego z Stalinem na czele oraz dzięki potężnej Armii Radzieckiej.

Podkreślając przyjaźń polsko - radziecką gen. Spychalski pisze, że przyjaźń ta przeszła ogniołą próbę podczas najcięższych lat ostatniej wojny. Przypieczelowana została wspólnie przelana krew oraz wspólnymi zwycięstwami. Wojsko polskie — kończy gen. Spychalski, — pozdrawia z okazji jubileuszu swe go najwierniejszego sojusznika”.

# Gospodarka brytyjska - na równi pochyłej

LONDYN, PAP. Dzienniki podały, że eksport brytyjski w styczniu 1948 r. był o 14 proc. niższy, niż w grudniu 1947 r. „Financial Times”, omawiając cyfry, dotyczące spadku eksportu brytyjskiego, podaje, że przewidziano pomoc amerykańską w ramach planu Marshalla w wysokości 260 milionów funtów w

ciągu roku 1948 — w najlepszym nawet wypadku nie zrównoważy deficytu.

„Daily Worker” wskazuje na to, że jedną z głównych przyczyn katastrofy gospodarczej Wielkiej Brytanii jest polityka zagraniczna Bevlina, który wydatkuje miliony funtów na utrzymanie rozmaitych grup faszystowskich



# Sprawa sierżanta Poleszczuka

(Od własnego korespondenta „Głosu Robotniczego” z Norymbergi).

Historia, którą tu wypowiem nie jest nową, ani wymyśloną; usłyszałem ją z ust dwóch dziennikarzy radzieckich, Kowalewa i Michajłowa, bezpośrednio po tym, kiedy przyjechali do Norymbergi, po zwiedzeniu więzienia w Straubing. Miasto Straubing znajduje się w strefie amerykańskiej, więc też i więzienie pozostaje pod kontrolą amerykańskich władz. Dziennikarze radzieccy, odbywający podróż po terenie strefy amerykańskiej, zboczyli specjalnie z drogi, aby zobaczyć Straubing; nie interesowała ich jednak średniowieczna architektura miasta, ale właśnie gmach więzienia, gdzie, według posiadanych w Berlinie wiadomości, miało być więzionych wielu obywateli radzieckich.

Uzyskawszy specjalne zezwolenie, Kowalew i Michajłow, w towarzystwie oficera amerykańskiego wkroczyli do więzienia. Nie będę opisywał poszczególnych spotkań ani spraw 28 więźniów, którzy figurowali na liście więźniów, jako Rosjanie, natomiast utrwaliła mi się w pamięci historia sierżanta Armii Czerwonej, Włodzimierza Poleszczuka, który zdobył w bojach order Czerwonej Gwiazdy, medal za odwagę, dotarł aż do Berlina, został ranny, był wzięty przez Niemców do niewoli, wywieziony do obozu pod Norymbergą, później uwolniony przez wojska amerykańskie i...

I odłóż właśnie zaczyna się jego tragiczna, a pełna tajemnic historia, która żywo przypomina głośny w literaturze „spór o sierżanta Griszę”. Tylko, że, niestety, sierżant Włodzimierz Poleszczuk nie jest osobą powieściową, a żyje, cierpi i trzeci już rok przebywa w separacie więziennej, oczekując na wykonanie wyroku śmierci.

Siedzieliśmy z Kowalewem w obszernym hallu Grand-Hotelu, wypełnionym międzynarodową publicznością. Z sali dźwiękowej dobiegały dźwięki jazzu, ale między nami a całym tłumem stało widno radzieckiego żołnierza, który, kto wie, czy nie padł ofiarą fatalnej pomyłki sądowej.

Kowalew opowiadał: — Byliśmy w Poleszczuka w celi; rozmowa toczyła się w obecności znajdującego język rosyjski oficera amerykańskiego, co jednak nie przeszkodziło Poleszczukowi powiedzieć nam wszystko, co miał na sercu; byliśmy pierwszymi ludźmi z jego Ojczyzny, z którymi w ogóle od uwiezienia swego mógł się porozumieć.

Patrzyliśmy na jego twarz, twarz poszarzałą, pooraną zmarszczkami, na jego trzęsące się ręce i zapytaliśmy, ile ma lat.

— Chyba że dwadzieścia cztery będzie — odpowiedział niepewnym głosem, bo stracił już rachubę czasu.

Jakże fatalny zbieg okoliczności zaprowadził tego chłopca, który przebył daleką drogę z Irkucka aż do Berlina, do niemieckiego więzienia w Straubingu?

Koledzy radzieccy powtórzyli mi jego opowiadanie zastrzegając, gwoli ścisłości, że nie mieli możliwości sprawdzenia faktów w aktach sprawy, co zapewne uczynią już inne, nie dziennikarskie instancje. Poleszczuk, jak powiedziałem, znajdował się w szpitalu obozowym pod Norymbergą, gdzie też zastało go wyzwolenie. Gdy tylko wyzdrowiał i stanął na nogach, zapragnął wrócić do swoich. Niewiele myśląc (miał dwadzieścia lat) puścił się w drogę w kierunku na wschód; w mieście Ulenbach spotkał jakichś dwóch Uzbeków; był to okres gremialnej wędrowki uwolnionych jeńców i robotników. Zanocowali razem w opuszczonym domku; spał mocno, jak poviada i nie słyszał, że towarzysze jego wyszli z chaty. Wrócili potem, obudzili go; zobaczył z przerażeniem, że mają ubrania poplamione krwią. Czy zamordowali kogoś? Tak.

Jak się okazało, zabili Niemca, byłego SS-mana. Poleszczuk zerwał się i wybiegł za Uzbekami z domu, ale schwyliła go niemiecka policja i już się z jej rąk nie wydostał. Badał go naczelnik policji kryminalnej Pappers, ten sam, który był dawniej i w policji hitlerowskiej. Umiął też „badać”. „Zabrał mi i zniszczył książeczkę Armii Czerwonej —

opowiadał z żalem w głosie Poleszczuk — zabrał mi moją fotografię i papiery, rozerwał je na moich oczach, odebrał mi order Czerwonej Gwiazdy i medal za odwagę”.

Potem go bili długo i boleśnie, bili i podsuwali do podpisu protokół, że jest zabójcą. Gdy mdlał z bólu — dawali mu zastrzyki. Sprawa potoczyła się zwykłą koleją; sierżant Włodzimierz Poleszczuk przetransportowany został do Augsburga, gdzie stanął przed amerykańskim sądem wojennym, pod zarzutem morderstwa. Nie znający ani obcego języka, ani przepisów prawa, oszołomiony tym wszystkim, co go spotkało, chłopiec z Irkucka prosił, aby mu dano rosyjskiego obrońcę. Dostał — niemieckiego adwokata, jedynym świadkiem oskarżenia był Pappers i dnia 20 października 1946 roku sierżant Armii Czerwonej Poleszczuk został skazany wyrokiem trybunału wojennego na karę śmierci.

Ale, jak mówił mi Kowalew, w krótkim czasie później stało się coś bardzo dziwnego; główny „filar” oskarżenia, naczelnik policji Pappers został zdemaskowany jako aktywista hitlerowski, usunięty ze służby i wtrącony do więzienia, jednak w sytuacji Poleszczuka nic się przez to nie zmieniło; ani ze strony władz, ani niemieckiego obrońcy nie podjęto inicjatyw zrewidowania procesu.

Tak więc; od 1945 roku siedzi Poleszczuk w więzieniu, od października 1946 gości z nim razem w celi widmo śmierci, gdyż wyrok czeka na zatwierdzenie najwyższych władz wojskowych.

Czy dziwi Was, że Poleszczuk ma dość: — „Niech mnie Amerykanie rozstrzelają od razu, albo niech mnie wydadzą w ręce sprawiedliwości radzieckiej, gdyż w takim stanie żyć dłużej nie mogę...”

Istotnie — czekać blisko siedemnaście miesięcy na to, czy egzekucja odbędzie się dziś, czy może jutro, siedzieć w separacie z tą jedyną, kołatającą się w głowie myślą, „Spór trudny, bardzo trudno żyć w takich warunkach, nawet jeśli się było zabójcą SS-mana.”

A jeżeli zabójcą nie był? Jeżeli istotnie SS-mana zabił inni, o co w panującym wówczas chaosie nie było trudno? Jeżeli Poleszczuk jest tylko ostatnią ofiarą hitlerowskiego policjanta?

Kowalew milczał. Rozbawione pary wychodziły z dancingu. Zapewne nie jeden z gentlemanów i nie jedna z pań czytali „Spór o sierżanta Griszę”. Ciekawe, co by powiedzieli o „sprawie sierżanta Wołody”, która rozgrywa się tak niedaleko od nich?

Norymberg, w lutym 1948.

Leopold Marschak.

## Olbrzymia eksplozja w Jerozolimie

JEROZOLIMA (PAP) — W centrum żydowskiej dzielnicy Jerozolimy przy ulicy Ben-Jehuda nastąpiła w nocy z soboty na niedzielę eksplozja o ogromnej sile. Kilka budynków 4-piętrowych uległo zupełnemu zburzeniu. Szyb w promieniu jednej mili zostały wskutek podmuchu stłuczone. W gruzach zniszczonych domów znajdują się zwłoki kilkudziesięciu zabitych osób. Kilkaset osób odniosło rany.

Wśród zburzonych budynków znajduje się gmach Centrali Żydowskich Związków Zawodowych „Histadrut”.

Bezpośrednio po eksplozji odbyła się w Jerozolimie żydowska demonstracja antybrytyjska, gdyż w kołach żydowskich panuje przekonanie, że eksplozja została wywołana przy pomocy oficerów angielskich.

Członkowie terrorystycznej organizacji żydowskich w ciągu niedzieli atakowali Anglików.

W pobliżu miejsca eksplozji zastrzeleni zostali dwaj angielscy lotnicy.

Do niedzieli popołudnia wydobyto z gruzów zwłoki 42 ofiar eksplozji.

Po zbadaniu okoliczności, w których nastąpił wybuch, Agencja Żydowska wystosowała do rządu palestyńskiego depezę, w której domaga się natychmiastowego wycofania policji brytyjskiej i wojsk brytyjskich z dzielnicy żydowskiej w Jerozolimie. Członkowie milicji żydowskiej otrzymali zarządzenie rewidowania i legitymowania wszystkich Anglików w żydowskiej dzielnicy Jerozolimy.

## Ostatnie dni Hitlera

ARMIA WENCKA — OSTATNIA NADZIEJA  
Nagle nieoczekiwany promyk nadziei. O godzinie 10.30 nadchodzi niespodziewanie pierwszy radiogram z armii Wencka. Wszyscy są podnieceni. Okazuje się że przednie strażnice tej armii dotarły do punktu Vech nad jeziorom Schwielowsee, które znajduje się w południowo-zachodnich okolicach Poczdamu. Wskutek tych udanych posunięć Wencka nawiązano łączność z działającym jeszcze na terenie Poczdamu korpusem generała Reymana. Jednocześnie, wstrzymano oddziały rosyjskie, które przedarły się z południa do miejscowości, znajdującej się na zachód od Berlina.

W ochronie wre jak w ulu. Wiadomości te wywołały ogromne wrażenie. Wszyscy mówią jedynie o bliskim wyzwoleniu, jakie niesie na swych bagnietach armia Wencka.

### NOWY CIOS

Ale powodzenie Wencka nie było trwałe. Około południa otrzymaliśmy od niego doniesienie, że Rosjanie silnie atakują go od strony, gdzie znajdowały się kliniki beelitzkie. Wieczorem nadeszły wiadomości, które świadczyły o tym, że Wenck nie posuwa się naprzód, lecz ciągle prowadzi ciężkie walki obronne. Wtedy dopiero zrozumiano, że sily Wencka są za szcuple, aby marzyć o tym, żeby się udało przebić ku osaczonej Kancelarii Rzeszy. To było prawdziwym ciosem dla tych latwoiernych, którzy jeszcze tak niedawno głośno mówili o bliskim już wyzwoleniu. Rozpacz znow ogarnęła wszystkich znajdujących się w schronie esesmanów. Nastroje spadały do minimum. Ale narada odbywa się zwykłym porządkiem. Patrzą uważnie na Hitlera. Nie wygląda wcale na szczęśliwego małżonka. Jest ponury i posępny. Mówi cichym głosem, lecz czasem w tym głosie drżą dawne stanowcze, krzykliwe nutki. Jest mocno podniecony. Nie zwraca, czy też nie chce zwracać uwagi na brak dalszych wiadomości o sukcesach Wencka. Wciąż mówi tylko o tym, że Wenck posuwa się w kierunku na Verch. Chwyta się tej spóźnionej i nieaktualnej już wiadomości, jak tonację brzytwy. Słyszę dziwną i straszną rzecz: fuhrer pragnie za wszelką cenę przedłużyć walkę... Nic go nie obchodzi ani brak wody, ani olbrzymia śmiertelność, jaka panuje w obleżonym Berlinie. Pragnie walczyć i tylko walczyć.

### HITLER NIE MA LITOSCI

Wydaje więc najbardziej okrutny i bezsensowny ze wszystkich swoich rozkazów. Rozkazuje otworzyć służę Sprawy i zatopić stacje kolejki podziemnej, położoną na południe od Kancelarii Rzeszy. Rozkaz ten jest spowodowany tym, że Rosjanie często wdzierają się do naszych okopów, zachodząc od tyłu na-

## Akademia ku czci „Wiosny Ludów”

w Teatrze Wojska Polskiego w Łodzi

W dniu wczorajszym odbyła się w sali Teatru Wojska Polskiego uroczysta Akademia, poświęcona 100-letniej rocznicy Rewolucji Lutowej, na którą przybyli przedstawiciele partii politycznych, Związków Zawodowych i licznie zebrana publiczność.

Z ramienia francuskiego Narodowego Komitetu Obchodu Rocznicy „Wiosny Ludów” przybył prof. Tersin, sekretarz generalny „Towarzystwa Historyków Rewolucji 1848 r.”.

Po odegraniu przez orkiestrę marsza Dąbrowskiego i Marsylianki, prof. Jakubowski, sekretarz generalny Tow. Przyjaźni Polsko-Francuskiej dokonał otwarcia Akademii.

W Prezydium Akademii zasiadli: Zofia Nałkowska jako przewodnicząca, prof. Tersin, Prezydent Eugeniusz Stawiński, wiceojewoda Wincenty Stawiński, prof. Gąsiorowska-Grabowska, prof. Jakubowski, prof. Szymanowski, M. Jastrun i S. Pollak.

Prof. Gąsiorowska-Grabowska wygłosiła interesujący odczyt na temat „Wiosny Ludów”. Z kolei wygłosił przemówienie prof. Tersin. Po naszkicowaniu przebiegu rewolucji, lutowej i czerwcowej; i uwypukleniu przyswiecających jej idei, prof. Tersin przeszedł do analizy znaczenia „Wiosny Ludów”. Jakkolwiek rok 1848 nie przyniósł bezpośrednio spodziewanych rezultatów, to zaważył na biegu wydarzeń następnych 100 lat. „Narody, które walczyły — powiedział mówca, — nie mogą zgnąć. Wy — Polacy, wiecie o tym najlepiej!” Idee „Wiosny Ludów” przetrwały przez cały okres 100-letni, obecnie są one realizowane w państwach demokracji ludowej w szczególności w Polsce.

Po części oficjalnej Akademii została odegrana sztuka Salacrou „Noce gniewu”.

### Hitlerowiec senatorem Hamburga

BERLIN PAP. — Senator partii CDU w Hamburgu Grimm został aresztowany i osadzony w obozie Langwasser jako zbrodniarz wojenny. Jeszcze przed niedawnym czasem Grimm, który podawał się za ofiarę reżimu hitlerowskiego, wystąpił ze skargą przeciwko prasie komunistycznej za to, że określiła go jako aktywistę hitlerowskiego. Zarzuty te obecnie okazały się prawdziwe.

tych żołnierzy przez podziemne stacje. Fuhrer pragnie w ten sposób zabezpieczyć swoje tyły. Nic go nie obchodzi, że na zatopionej przez niego stacji znajduje się tysiące rannych. Cóż znaczą ich życie w oczach Hitlera, który z uporem mianianka pragnie za wszelką cenę przedłużyć bezładniejszą i rozpaczliwą walkę? Rozkaz Fuhrera wykonano i wszyscy nieszczęśliwi zginęli.

Hitler wyraźnie stracił swój dawny tupet bezapelacyjność. W poszukiwaniu wyjścia rzucił się na wszystkie strony, jak opętany. Wyraża zgodę na odwrót do Berlina 9-ej armii. Ale jest już za późno na to. 9-ta armia wprawdzie walczy jeszcze nad Odrą, ale już od kilku dni jest okrążona. Hitler chce, aby przedostała się ona do Wencka. Lecz ten rozkaz jest spóźniony co najmniej o 5 dni. Wykonany go szcuple, zupełnie wyczerpane, niezdolne do walki małe grupy. Gdy uciekłem po siedmiu dniach z Berlina, widziałem na własne oczy okropne obrazy. Była to ilustracja realnych skutków szaleńczych rozkazów. Kierowałem się wówczas na południowy zachód i siedłem przez lasy Treuenbrietzen i Juteborg. W tych lasach leżały niepochoowane tysiące trupów żołnierzy tragicznej 9-ej armii, Męczenińska droga tej armii, wtyknięta przez szaleństwo Hitlera, usiana była trupami, strząskanymi samochodami, porzuconą w bezładzie bronią i ekwipunkiem. (D. c. n.)



Długo jeszcze wypadłoby Chodźza Nasredinowi gonąć osła, gdyby nie spotkali się przypadkowo nos w nos. Osiół był cały spieniony i drżał.

— „Chodź, pójdziemy przedziej, tu jest jakoś zbyt hałaśliwie dla nas — powiedział Chodźza Nasredin, pociągając za sobą osła. — Zdziwiałych rzeczy może dokonać w dużym mieście jeden mały osiołek, jeśli do niego przywiązany jest beben! Patrz i podziwiaj, co tu narobił. Prawdą jest, że uratowałeś mnie od strażników — jednakże żał mi biednych mieszkańców Buchar. Będa teraz w rozterce do rana. Gdzie jednak znajdziemy cichy, ustronny kątek?”

Chodźza Nasredin zdecydował się przez nocować na cmentarzu, wychodząc z założenia, że cokolwiekby się stało, umarli nie będą biegać, lamentować, krzyczyć i wymachiwać pochodniami.

W ten sposób Chodźza Nasredin wicherzył spokoju i siewca sporów, zakończył — zgodnie ze swym tytułem — pierwszy dzień pobytu w rodzinnym mieście. Przywiązawszy osła do jednego z nagrobków, sam wygodnie urządził się na grobie i wkrótce zasnął. A w mieście jeszcze długo trwał rwetes, szum, wrzaski, krzyki dzwoniące i strzały armatnie.

### ROZDZIAŁ IX.

Jak tylko zaczęło świtać, pobladły gwiazdy i w mroku zaczęły się zarysowywać niejasne kontury przedmiotów, na plac wyszły seki zamiataczy, śmieciarzy i cieśli i wszyscy wzięli się razem do pracy, podmieśli przewrócone stragany, zreperowali mosty, zalepili dziury w płotach, zebraли wszystkie szczapy i odłamki — i pierwsze promienie słońca nie znalazły już w Bucharze śladów nocnego zniszczenia.

I rozpoczął się targ.

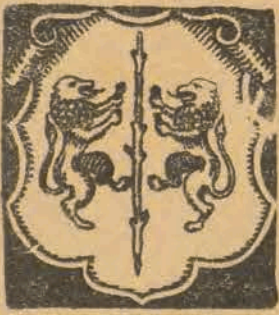
Gdy Chodźza Nasredin, który doskonale się wyspał w cieniu mogielnego nagrobka, przybył na rynek, ten już cały हुआ, falował i poruszał się, zapelniony od końca do końca różnorodnym, różnoplemiennym i wielobarwnym tłumem. — Z drogi! Z drogi! — krzyczał Chodźza Nasredin, ale nawet sam z trudem odróżniał swój głos pośród innych głosów, gdyż krzyczeli wszyscy: kupcy, poganiacze bydła, noświwoje, gołbrody, wedrujący derwisze, żebracy, rynkowi wyrzucacze zębów, potrzęsający zardzewia-

tymi instrumentami. Różnokolorowe chaty, zawoje, pompony, dywany, chińska mowa, arabska, hinduska, mongolska i jeszcze wiele różnych narzeczy — wszystko to połączyło się w jedno, kołysało się, poruszało i brzęczało.

Unosił się gęsty kurz, niebo jakby pociemniało, a na rynek niekończącym się potokiem przybywały nowe tłumy ludzi, rozkładali swoje towary i przyłaczali głosy swoje do ogólnego wrzasku. Garnca-rze pałeczkami dzwiecznie wybijali na swoich garnkach takt i chwytały przecho-dniów za chaty, namawiając ich, by posłuchali czystości dźwięku i zachwyciw-szy się, kupili coś; u kotlarzy miedź lśniła w słońcu aż do niemożliwości, powietrze jęczało od dzwonięcia małych dzwo-necków, którymi rzemieślnicy wybijali na tacach i dzbanach misterne wzory, chwalać wielkim głosem swoją sztukę i obrzydzać sąsiadów; jubilerzy topili w małych tygielkach srebro, wyciągali złoto, szlifowali na skórzanych kregach drogocenne szlachetne kamienie indyjskie. (Dcn.)



## Kronika m. Kutna



## Komu wieszujemy

Wtorek, 23 lutego 1948 r.  
Dziś: Macieja.

## Telefony

Pow. Kom. MO. — Nr 22  
Miejski Posterunek MO. — Nr 33  
Starostwo Powiatowe — Nr 31  
Prezydium Pow Rady Narod. — Nr 102  
Zarząd Miasta Kutna — Nr 30  
Straż Pożarna — Nr 41  
Urząd Repatriacyjny — Nr 86  
Pow. Zakład Elektryczny — Nr 32  
Pow. Zakł. Ub. Wz. ul: Narut. 20, tel. 108  
Urząd Zdrowia — Nr 91  
Komunalna Kasa Oszczędności Nr. 43  
Polski Czerwony Krzyż (PCK) — Nr 89  
Szpital Powiatowy — Nr 20  
Ubezpieczalnia Społeczna — Nr 34  
Apteka „Pod Orłem“ — Nr 106  
Apteka Sukc. H. Walenta — Nr 7  
Apteka mgr. Z. Chacińskiego — Nr 52.  
Pogotowie Sanitarne PCK — tel. 90.

Tymczasowy Adres Redakcji „Głosu Kutnowskiego“ Powiatowy Referat Kultury i Sztuki Kutno ul. 29 Listopada 1 — tel. 17.

# Powiatowy Komitet Współzawodnictwa Pracy ukonstytuował się w Kutnie

Już niewielki odcinek czasu dzieli nas od terminu rozpoczęcia wiosennej akcji siewnej. W związku z tym w lokalu ZSch. odbyło się posiedzenie zarządu, na którym omawiano sprawę

przygotowania akcji siewnej i zorganizowania współzawodnictwa na tym odcinku. Poszczególne ramy i wytyczne dla współzawodnictwa na odcinku wiejskim zostały już opracowane i w swo-

im czasie szczegółowo przez nas omówione. Obecnie przystąpiono do ukonstytuowania powiatowego Komitetu Współzawodnictwa. W skład tego Komitetu wejdą przedstawiciele partii politycznych, Związku Samopom. Chłopskiej, Samorządu, organizacji młodzieżowych. Komitet Powiatowy składać się będzie z 11 osób. Ponieważ równocześnie na terenie powiatu kutnowskiego współzawodniczyć będą ze sobą poszczególne gminy, przeto powstaną wszędzie gminne komitety współzawodnictwa, w skład których wejdzie przedstawiiciel Powiatowej Rady Gminnej, miejscowej organizacji Związku Samopomocy Chłopskiej i Zarządu Gminnego.

Związek Samopomocy Chłopskiej dołoży wszelkich starań, by cały zasiew na terenie powiatu odbył się przy pomocy siewników. Obliczono bowiem, że gdyby wszystkie grunta znajdujące się na terenie powiatu kutnowskiego zostały obsiane sposobem rządowym, zaoszczędzono by 11 tys. 700 kwintali zboża. Dlatego też na podstawie uchwał gminnych Rad Narodowych wypożyczenie siewników objęte zostanie dekretem o pomocy sąsiedzkiej. W majątkach państwowych chłopci naszego powiatu będą mogli się zaopatrywać w ziarno elitarnie drogą wymiany zboża konsumcyjnego, na warunkach dogodniejszych, niż w roku ubiegłym.

Na dzień 12 marca br. planowany jest zjazd aktywów społecznego z terenu całego powiatu. Na zjeździe tym omówione będą szczegółowo warunki współzawodnictwa, Termin 12 marca będzie równocześnie dniem rozpoczynającego się wyścigu.

## M1 kontra M3

Za okres miesiąca stycznia rb. we współzawodnictwie indywidualnym na terenie fabryki M-1 w Żychlinie wysunął się na pierwsze miejsce ob. Kazimierz Krysiński, spawacz, wykonując 214 proc. normy. Jego zarobek za ten czasokres wyniósł 19.800 zł. Drugie miejsce zdobył ob. Piecki Tadeusz, kotlarz, wykonując 202 procent normy. Na trzecim miejscu uplasował się ob. Henryk Klimczak, młodszy kotlarz, który wykonał 186 procent normy.

We współzawodnictwie zespołowym, gdzie przy typowaniu brano pod uwa-

gę jakość pracy, porządek na dziale i punktualność, na pierwsze miejsce wysunął się dział narzędziowni. Spośród 70 ludzi zatrudnionych - w tym dziale 60 przodujących pracowników otrzyma premie pieniężne. Dział narzędziowni został również wyróżniony przez umieszczenie na tablicy zwycięzców.

Jak już donosiliśmy fabryka M-1 od dnia 1. I. br. przystąpiła do współzawodnictwa z fabryką M-3 w Łodzi. O wyniku poinformujemy naszych czytelników z końcem b. kwartału.

## Zakończenie zebrań sprawozdawczych gminnych rad narodowych w powiecie kutnowskim

Z dniem 19 bm. zakończyły się na terenie powiatu zebrań sprawozdawcze Gminnych Rad Narodowych przeprowadzane przy licznych udziałach przedstawicieli miejscowego społeczeństwa. Zebrania te wykazały, że rolnicy żywo interesują się wszelkimi przejawami życia społecznego oraz gospodarką gminną, szkolnictwem, opieką społeczną, elektryfikacją i t. p.

Ostatnie zebranie odbyło się w Pleckiej Dąbrowie, gdzie między innymi poruszono sprawę zaktywizowania spó-

łek drenarskich, których zadaniem będzie przeciwdziałanie dalszemu niszczeniu urządzeń drenarskich.

Z przykrością należy stwierdzić, że w zebraniach minimalny udział brała młodzież wiejska i kobiety. Jest to niewątpliwie winą małej aktywności organizacji młodzieżowych i kobiecych na terenie wiejskim. Tym niemniej zebrań Gminnych Rad Narodowych spełniły swoje zadania wciągając szerokie koła społeczeństwa wiejskiego w nurt życia gromadzkiego.

# Przed nową kampanią cukrowniczą

## Powierzchnia uprawy buraka zostanie wydatnie zwiększona. - Plantatorzy otrzymają jeszcze lepsze warunki kontraktowania

Kampania cukrownicza w 1947-48 r. została zakończona z bardzo pozytywnym wynikiem. Dała ona 495 tys. ton cukru, a plan przekroczony został o ok. 11 proc.

Obecnie rozpoczęły się już przygotowania do nowej kampanii. Pierwszym i najważniejszym zadaniem wśród tych przygotowań jest zakontraktowanie odpowiedniej ilości buraków, celem zapewnienia surowca dla nowej produkcji.

Pertraktacje w sprawie nowej umowy plantacyjnej pomiędzy Centralnym Zarządem Przemysłu Cukrowniczego a Związkiem Plantatorów Buraka Cukrowego przy Samopomocy Chłopskiej zostały już zakończone, warunki tej umowy zatwierdzone zostały przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów w dn. 17 lutego b. r.

Pertraktacje, jakie prowadzone były, szły po linii — z jednej strony zapewnienia jak największej ilości buraka cukrowego dla nowej kampanii, z drugiej zaś strony — stworzenia jak najkorzystniejszych warunków opłacalności uprawy dla plantatorów. Opracowane zostały nowe punkty umowy, które gwarantują drobnym plantatorom wiejskim warunki lepsze niż w roku ubiegłym. Niewątpliwie będzie to stanowiło zachętę do wzmocnionej pracy nad uprawą i uzyskaniem jak najwyższych zbiorów, co wpłynie pozytywnie na wzrost produkcji cukru w kraju.

Na podstawie nowej umowy w roku bież. plantator otrzymywać będzie 3 kg 70 dk cukru za każdy dostarczony kwintal buraków. Prócz tego tytułem zwrotu kosztów dowozu otrzyma 4,50 zł za każdy kwintal — kilometr.

Aby umożliwić jak najlepsze nawożenie gleby przeznaczonej pod uprawę buraków, Centr. Zarz. Przem. Cukrowniczego uzyskał poważny przydział nawozów sztucznych, które będą rozdzielane w stosunku 5 kwintali nawozów na 1 ha uprawy buraka.

Ilość przydzielonych nawozów sztucznych w roku bieżącym jest prawie o 50 proc. wyższa od przydzielonej w roku ub. Niewątpliwie zwiększy to zbiory buraka z 1 ha, a tym samym podwyższy opłacalność uprawy tego

cennego ziemioproduktu. Cała potrzebna ilość nasion już została zmagazynowana przez poszczególne cukrownie i będzie rozdzielana na kredyt plantatorom po podpisaniu przez każdego z nich umowy plantacyjnej.

W roku ub. ok. 515 tys. plantatorów uprawiało buraki cukrowe. Byli to przeważnie chłopci drobnorolni. Wobec wysokich dochodów, jakie daje uprawa buraka cukrowego oraz korzystnych warunków tegorocznej umowy, wszystko wskazuje na to, że w tym roku liczba uprawiających burak cukrowy znacznie się podniesie.

Pragnąc pójść jak najbardziej na rękę swym dostawcom, Centralny Zarząd Przemysłu Cukrowniczego wstawił do umowy

punkt, na podstawie którego plantator przy podpisaniu umowy ma prawo otrzymania zaliczkowo 0,3 kg cukru od każdego zakontraktowanego kwintala buraków.

W lipcu może on pobierać zaliczkę powtórnie w wysokości 0,80 kg cukru od każdego zakontraktowanego kwintala buraków.

Ostateczne rozliczenie z plantatorami nastąpi po zakończeniu przyszłej kampanii cukrowniczej.

Planuje się, że w bież. roku ok. 220.230 tys. ha ziemi będzie zajętych pod uprawę buraka cukrowego, co stanowi 10 proc. więcej niż planowano w r. ub. Na Ziemiach Odzyskanych będzie blisko 40 proc. całości uprawy buraka cukrowego.

## Za brud w sklepach grożą surowe grzywny

Komisja Kontroli Sanitarnej w Kutnie przeprowadziła ostatnio szereg lustracji sklepów spożywczych, badając ich stan sanitarny. W wyniku tej akcji sporządzono kilka protokółów i ukarano kilku sklepikarzy za anty-sanitarne warunki i brud panujący w sklepach. Eugenia Wójcik, właścicielka sklepu

spożywczego w Kutnie przy ul. Jagiellońskiej nr 3, ukarana została w dniu 21 bm. mandatem karnym w wysokości 2.000 zł.

Hrabowski Mieczysław, kierownik Spółdzielni Pracy Rzeźników przy ul. Jagiellońskiej, otrzymał mandat karny na 2.000 zł.

### Kacik rolnika

## Należy bielić drzewa!

Ostatnia fala mrozów, która ogarnęła nasz kraj, stała się powodem zaniepokojenia właścicieli sadów i ogrodów. Drzewa owocowe w tym roku ze względu na wyjątkowo ciepłą aurę zaczęły już pączkować. Obecnie, zimne powietrze może spowodować zamrożenie pąków w wyniku czego musiałoby uciepnieć zbiory owoców. W tych warunkach zaleca się opryskiwanie i pobielanie drzewek wapnem. Wapno odbijając promienie słoneczne nie pozwala na przedwczesną cyrkulację soków w tkankach roślinnych i przyczynia się do utrzymania stałej temperatury we wnętrzu drzewka, aż do czasu nadejścia normalnej wiosennej pogody.

W tym celu zaleca się opryskiwanie i pobielanie drzewek wapnem. Wapno odbijając promienie słoneczne nie pozwala na przedwczesną cyrkulację soków w tkankach roślinnych i przyczynia się do utrzymania stałej temperatury we wnętrzu drzewka, aż do czasu nadejścia normalnej wiosennej pogody.

## Złóż ofiarę na Pomoc Zimową

## Porady prawne

Ob. B. Z. w Kutnie.

Osoba, z którą obywatelka prowadzi wspólne życie pragnie ją poślubić, dla zapewnienia jej praw spadkowych i emerytalnych. Będąc jednak złożoną obłąaną chorobą, osoba ta nie jest w stanie udać się do Urzędu Stanu Cywilnego. Choroba przeciągnie się na czas dłuższy. Zapytuje pani jak należy postąpić w danym wypadku?

Zasadniczo zawarcie związku małżeńskiego odbywa się w siedzibie Urzędu Stanu Cywilnego. W razie stwierdzenia niemożności stawiennictwa, którejkolwiek z osób wstępujących w związek małżeński (zaświadczenie lekarskie) urzędnik Stanu Cywilnego zobowiązany jest przybyć i spisać akt małżeństwa u chorego.

\*\*\*

Ob. O. S. w Kutnie.

Urządzenia służące do doprowadzania lub odprowadzania wody, prądu elektrycznego, oraz inne urządzenia tego rodzaju, połączone na trwałe z nieruchomością, są uważane za jej części składowe. Lokator nie ma prawa urządzeń tych demontować i zabierać, nawet gdyby były wykonane na jego koszt i zlecenie. Wolno było obywatelowi zabrać tylko żarówki i lampy, a nie wolno zrywać instalacji i zabierać umywalki. Właściciel domu słusznie domaga się odszkodowania za zniszczenie mieszkania.

## Kronika milicyjna

UJĘTO ZŁODZIEJÓW CUKRU

Podjęzyczne zachowanie się Jana Niedźwieckiego, zamieszkałego w Żychlinie przy ul. Cichej Nr 8 i jego kompanów Ignacego Tarczyńskiego wieś (Grabów, gm. Dobrzelin) oraz Romana Anielaka, mieszkańca osady fabrycznej, „wpadło w oko” funkcjonariuszy straży fabrycznej, którzy spowodowali niespodziewaną rewizję u wszystkich trzech wyżej wymienionych.

Rewizja dała plon nadspodziewany. Wśród bezwartościowych rupiec w kuźni fabrycznej, odkryto 170 kg cukru, wykradzonego z magazynów cukrowni.

Niedźwiecki i Tarczyński znaleźli się od razu za kratkami. Trzeci współnik zbiegł. Sprawę skierowano do sądu.



**Z życia Partii Ze sportu**

**ZEBRANIA KÓŁ PPR**  
W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania kół w następujących fabrykach i instytucjach:

**RUDA PABIANICKA**  
O godzinie 13 przedziałnia w Rudzie Pabianickiej — zmiana I

**WIDZEW**  
O godzinie 16 Chłodnia, o godzinie 14 posiedzenie komitetu fabrycznego PZPB Nr 16

**WIMA PZPB Nr 5**  
O godzinie 18 konsum, o godzinie 16 oddział elektryczny, o godzinie 14 przedziałnia amerykańska i egipska — zmiana pierwsza oraz kola dublarni, skrzepalni, motalni i prze wialni — zmiana pierwsza. O godzinie 17-ej Straż Przemysłowa, Pożarna i Obozu Pracy.

**GÓRNA**  
O godzinie 15 f. „Akerman”; o godzinie 16 Składnica Nr 5

**GÓRNA PRAWA**  
O godzinie 13,30 Tkalnia Jedwabnicza Nr 4 — koło I, o godzinie 16 PZPW Nr 5 — koło Nr 1, o godzinie 15,30 f. „Werm”, o godzinie 14 Rzeźnia Mlejska.

**FABRYCZNA PZPB Nr 1**  
O godzinie 15 kola wykończalni Nr 1, 2, 3 i 8

**ŚRÓDMIEJSKA LEWA**  
O godzinie 9 rano egzekutywa komitetu dzielnicowego, o godzinie 16,30 ogólne zebranie kobiet — członkiń PPR i sympatycek, o godzinie 16 Fabryka Obuwia Nr 3, ogólne zebranie kół KEL, Społem — oddział przemysłowo-rolny, PZPW Nr 35 — d. „Pikietny”

**ŚRÓDMIEJSKA PRAWA**  
O godzinie 16 Fabryka Obuwia Nr 2, „Osno wa”, Tkalnia Nr 2, Komitet fabryczny f. „Eisert i Schweißert”, o godzinie 18 terenowe koło Nr 1, o godzinie 15 Centrum Wyszkołe nia Sanitarnego; o godzinie 16,30 Fabryka Nr 35

**ŚRÓDMIEŚCIE**  
O godzinie 16-ej Składnica Wyrobów Dzia wiańsko Pończ. Nr 1, Zjed. Przem. Maszyn Rolniczych, o godzinie 15,15 Dyr. Widowsk Rozrywkowych, o godzinie 17 Powsz. Zakł. Ubezpie. Wzajemnych, o godzinie 12 restaura cja „Tivoli”

**STAROMIEJSKA**  
O godzinie 14 IX komisariat MO, przedział nia II zmiana i odpadkowa PZPB Nr 2, o go dzinie 18 Spółdzielnia Gal. Skór., PSS — koło Nr 5, o godzinie 16 — koło PSS Nr 3, firma „Kaszub”, egzekutywa komitetu fabrycznego PZPB Nr 8

**BAŁUTY**  
O godzinie 16 CSS, f. „Rzejak”, „Azbest”.

**ZEBRANIA KOŁA LEKTORÓW ODWOŁANE**  
Wydział Propagandy Komitetu Łódzkiego zawiadamia, że dzisiejsze zebranie koła Lekto rów zostaje odwołane.

**WSPÓLNE ZEBRANIE SEKRETARZY KÓŁ PPR i PPS**  
We wtorek dnia 24 bm. o godzinie 17-ej odbędzie się wspólne zebranie sekretarzy dzielnic Staromiejskiej PPR i dz. Koziny PPS w lokalu dzielnic PPS przy ul. Letniej Nr 6. Proszeni są o przybycie sekretarze kół PPR i PPS następujących fabryk: PZPB Nr 2, PZPB Nr 2 oddział pierwszy, firma Silvar, f. Kaszub, Dietrich, Fabryka Wstażek Nr 3, Kombinat Nr 33, Garbarnia Ursus, Kombinat Nr 39, 9 Komisariat MO, Urząd Wojewódzki.

**UWAGA, SEKRETARZE PPR!**  
Odprawa sekretarzy PPR odbędzie się dnia 24 o godz. 17 w lokalu dzielnic PPR Staro miejskiej, ul. Nowomiejska 6

**Co usłyszymy przez rad'o**  
Program na poniedziałek 23 lutego 1948 roku.

12,03 Wiadomości południa; 12,08 Przegląd prasy stołecznej; 12,13 „Z mikrofonem po kraju”; 12,25 Pieśń kompozytorów rosyjskich; 12,50 „Powiązanie rolnictwa z nauką” — po gadanka; 13,00 „Na swojską nutę”; 13,20 Przerwa; 14,00 „Melodie ludowe Narodów ZSRR”; 14,30 „Marsylianka i Warszawianka” — pogadanka dla dzieci starszych; 14,40 Pogadanka sportowa; 14,50 (Ł) „Prezentujemy sławnych artystów” (olity); 15,10 (Ł) „Z dzie dziny radiotechniki”; 15,20 (Ł) Reportaż dźwię kowy z otwarcia Powszechnych Domów To warowych w Łodzi; 15,35 (Ł) Wiadomości lokalne; 15,40 (Ł) Rozmaitości; 16,00 Dziennik 16,20 (Ł) „Geografia muzyczna”; 16,40 Audycja dla młodzieży i fortepian; 17,30 Przegląd ty godnia; 17,45 RUL — „Świat kryształów” — wykład prof. dr T. Wojno; 18,00 Koncert roz rywkowy; 18,45 „Szalona” — VI rozdział po wieści J. I. Kraszewskiego; 19,00 „W dniu Święta Armii Czerwonej” — montaż literacko muzyczny; 20,00 Dziennik; 20,15 „Poznań i Wielkopolska po 3-ch latach pracy i odbudo wy”; 21,00 Audycja Polskiego Wydawnictwa Muzycznego; 21,35 „Przy głośniku”; 21,40 Koncert Małej Orkiestry PR; 22,15 „Dymitr Kabalewski” — audycja słowno-muzyczna; 22,45 (Ł) Koncert żywych (cz. I); 22,58 (Ł) Omówienie programu lokaln. na jutro; 23,00 Ostatnie wiadomości; 23,30 (Ł) Koncert ży czeń (cz. II); 23,59 (Ł) Zakończenie audycji i Hymn.

# ŁKS — TĘCZA 14:2

**Punkty dla Tęczy zdobyli tylko: Bednarek i Grymin**



Wczoraj, przy wypełnionej po same brzegi widowni odbył się w hali sportowej Wimy finałowy mecz o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie pomiędzy miejscowymi rywalami: ŁKS-em a Tęczą. Wysokie zwycięstwo 14:2 odniósł ŁKS.  
Różycki (ŁKS) zremisował z Bednarkiem (Tęcza)  
Stasiak (ŁKS) pokonał Mateckiego (Tęcza)  
Marcinkowski (ŁKS) pokonał Mazura (Tęcza)  
Bonikowski (ŁKS) zremisował z Gryminem (Tęcza)  
Olejnik (ŁKS) pokonał, przez poddanie się, Guzowskiego (Tęcza)  
Pisarski (ŁKS) pokonał Trzęsowskiego (Tęcza)  
Zyliš (ŁKS) pokonał Jaskółę (Tęcza)  
Niewadził (ŁKS) zdobył dwa punkty w.o. wskutek niedowagi Skrobirandy (Tęcza).

a Mazurem, oraz w wadze lekkiej pomiędzy Bonikowskim a Gryminem. Oczekiwana z wielkim napięciem walka pomiędzy Pisarskim a Trzęsowskim, nie przyniosła spodziewanych emocji. Trzęsowski tym razem walczył spokojniej, niż w poprzednich dwóch spotkaniach, jakie już stoczył z Pisarskim. Był wczoraj wyjątkowo powolny i niezdeterminowany w atakach. Pisarski natomiast był doskonale upo sobiony. Świeła praca nóg, szybki refleks i wyczucie dystansu przyniosły mu tym razem przekonujące zwycięstwo.

W ringu sędziował Fedorowicz (Śląsk), na punkty: Jacek Kowalski (Poznań), Łukasiewicz (Śląsk) i Kupferstein (Warszawa). Publiczności przeszło 3.000 osób.  
W Łodzi już od dłuższego czasu nie mieliśmy meczu bokserskiego o dużą stawkę. To też przez kilka miesięcy hala Wimy nie była tak szczelnie zapelniona, jak wczoraj. Spotkanie dwóch rywali miejscowych, ŁKS-u i Tęczy, poruszyło cały świat pięściarski Łodzi. Podwozia dziesiątek i czterdziestek, jadących w stronę Widzewa, uginających się pod ciężarem pasażerów. Sznur taksówek podążał w tym samym kierunku już na godzinę przed rozpoczęciem meczu, biorąc za kurs ze śródmieścia po... 2 tysiące złotych.

nim po ringu i oczekiwał na okazję, aby zadać mu cios.  
WYSTARCZYŁA JEDNA SERIA OLEJNIKA  
Przez ten czas Guzowski kontrował wcale przytomnie. W drugim starciu początkowo ciosy Olejnika znów w większości szły w próżnię. Ale wystarczyło, aby mistrz Polski do brał się raz do żołądka Guzowskiego i po krótkiej serii lewą zawadził o szczękę, aby Guzowskiemu odebrać ochotę do dalszej wal ki i zmusić do zdjęcia rękawic, jakkolwiek nie stał on bynajmniej na straconej pozycji. To nie świadczy dobrze o odporności psychicznej Guzowskiego, toteż radzimy Tęczę zastąpić go czym prędzej kimś innym.  
Do reszty nie można mieć żadnych preten zji. Poddanie się Skrobirandy Niewadziłowi jest wytłumaczone ze względu na to, że wal ka miała charakter towarzyski i nie zmienia ła ogólnego wyniku.

Na zakończenie musimy jeszcze dodać, że rozczarował nas również nieco Jaskółka. Prze sunięcie go do wagi półciężkiej było manew rem ze strony Tęczy udanym. Niestety, Jaskół ka pomimo, że był szybszy, nie potrafił sobie poradzić z „dyszlami” Zyliša.

**GUZOWSKI NIE POPISAŁ SIĘ**  
Zwolennicy ŁKS-u święcili wczoraj pełny triumf. Drużyna ich odniosła nie tylko prze konujące zwycięstwo, ale — co ważniejsze — dowiodła, że potrafi w odpowiedniej chwili stanąć na wysokości zadania, jeśli chodzi o for me i ambicję poszczególnych zawodników. Szeregi ŁKS-u były wczoraj zwarte i nieustę pliwe. Nie było w nich właściwie słabych punktów. Brak techniki, w niektórych wy padkach, wyrównywano ambicją i ofiarnością.  
Nie można tego, niestety, powiedzieć o wszystkich zawodnikach Tęczy. Nieprzyjem nie rozczarował nas przede wszystkim Guzow ski, po którym tak wiele sobie obiecywaliśmy. W spotkaniu z Olejnikiem Guzowski do wiodł, że nie tylko ma wrażliwą szczękę, ale i... mało serca do walki. W pierwszym star ciu Guzowski nie zamknął ani jednego po ważniejszego ciosu. Olejnik chodził tylko za

WYSTARCZYŁA JEDNA SERIA OLEJNIKA  
Przez ten czas Guzowski kontrował wcale przytomnie. W drugim starciu początkowo ciosy Olejnika znów w większości szły w próżnię. Ale wystarczyło, aby mistrz Polski do brał się raz do żołądka Guzowskiego i po krótkiej serii lewą zawadził o szczękę, aby Guzowskiemu odebrać ochotę do dalszej wal ki i zmusić do zdjęcia rękawic, jakkolwiek nie stał on bynajmniej na straconej pozycji. To nie świadczy dobrze o odporności psychicznej Guzowskiego, toteż radzimy Tęczę zastąpić go czym prędzej kimś innym.  
Do reszty nie można mieć żadnych preten zji. Poddanie się Skrobirandy Niewadziłowi jest wytłumaczone ze względu na to, że wal ka miała charakter towarzyski i nie zmienia ła ogólnego wyniku.  
CZY WYNIK 14:2 JEST SŁUSZNY?  
Należałoby teraz z kolei zastanowić się, czy wynik 14:2 dla ŁKS-u nie jest przypad kiem za wysoki?  
Pewne zastrzeżenia można mieć — naszym zdaniem — co do wyników dwóch walk. Ma my tu na myśli walki: Stasiak — Matecki i Bonikowski — Grymin. W pierwszym wy padku byłibyśmy raczej za remisem, w dru gim — zwycięstwo przyznałibyśmy Grymino wi. Ale również pewne pretensje mogłyby mieć i ŁKS. Remis Bednarka z Różyckim był też nieco...naciągany.

**PRZEBIEG WALK**  
W wadze muszej Różycki zremisował z Bednarkiem. W pierwszym starciu obaj przeciwnicy badają się. W drugim starciu przeważa Różycki. Jest szybszy i zbiera punkty lewą prostą. W trzecim starciu Bednarek finiszuje idzie na wymianę ciosów, ale utraconych punktów nie może odrobić. Wynik remisowy krzywdzi nieco Różyckiego.

W wadze koguciej Stasiak z Mateckim pierw szą rundę miał remisową. Obaj chłopcy wal czyli b. ostrożnie. W drugim starciu w pierw szej połowie lepszy był Matecki dzięki do brym kontrom, w drugiej połowie Stasiakowi wychodzą trzy udane ciosy z lewej i z prawej i to wszystko na co potrafił się zdobyć. Do piero pod koniec trzeciej rundy Stasiak roz kreścił się, ale zbyt późno. Zwycięstwo Sta siaka nie było dla nas przekonujące.

W wadze półciężkiej przez wszystkie trzy starcia Marcinkowski miał trudną przeprawę z twardym i ambitnym Mazurem. Tylko za wdzieczając większej precyzji ciosów nie znaczne zwycięstwo na punkty odniósł Mar cinkowski.

W wadze lekkiej byliśmy często świadka mi pięknej wymiany ciosów. Początek pierw szej rundy należał do Bonikowskiego. Później Grymin zaczął dochodzić coraz częściej do głosu, wygrywając nieznacznie drugie i trze cie starcie, Remis krzywdzi zawodnika Tęczy.

W wadze półśredniej, po krótkiej serii w żołądek i lewym sierpie Olejnik zmusił do poddania się Guzowskiego.

W wadze średniej Pisarski, górując przez trzy starcia, zwyciężył na punkty Trzęsow skiego.

W wadze półciężkiej Zyliš zwyciężył na punkty słabo walczącego Jaskółę, zawdzie czając dwum pierwszy starciem, w których udało mu się dostać go kilka razy swym dysz lem.

W wadze ciężkiej w spotkaniu towarzyskim Niewadził, mając cały czas przymiatającą przewagę, zmusił do poddania się po pierw szej rundzie leższego Skrobirandę.

**Brawo Głazewska!**

## Łodzianka wicemistrzynią Polski w jeździe szybkiej na lodzie

W Pruszkowie pod Warszawą odbyły się mistrzostwa Polski w łyżwiarstwie. W jeździe szybkiej mężczyźni tytuł mistrza Polski zdobył po raz 19 Janusz Kalbarczyk (Legia — War szawa) 214,93 pkt. przed Rytterem (Legia — Warszawa) 224,37 pkt.

W jeździe szybkiej kobiet mistrzostwo zdo była Kalbarczykowa (Legia — Warszawa) 287,39 pkt. przed Głazewską (Zryw — Łódź) 290,21 pkt.  
W biegu na 1000 metrów Głazewska była pierwsza w czasie 2:17,7 przed Kalbarczykową 2:24 m.

**Puchar pozostał w Łodzi**

## Pływacy łódzcy zwyciężają Warszawiaków 77,5:74,5 pkt.



Pływacy łódzcy święcili wczoraj swój pierwszy triumf, zwyciężając w meczu zgrupowa nym międzyokręgowym między reprezentacją Warszawy 77,5:74,5 punkta. Owocem tego spotkania był nowy rekord Łodzi na 100 m stylem grzbietowym ustanowionym przez Chojnackiego w czasie 1:22,2 sek. O zwycięstwie Ło dźi zdecydowała sztafeta męska 3 razy 100 m. W bie gu tym bowiem Warszawa została zdyskwalif ikowana.

Walka między pływakami Warszawy i Ło dzi toczyła się o puchar dyr. Kuchara. Warsza wa w wypadku zwycięstwa puchar zdobyłaby tym razem na własność. Wyniki techniczne: 200 m stylem dowolnym mężczyzn: 1) Czuperski (W) 2:37,1 min., 2) Boniecki (Ł) 3:37,5, 3) Wojciechowski (Ł) 2:37,5, 4) Marosek (W). 100 m stylem grzbietowym kobiet: 1) Szy dłowska (W) 1:52,0 min., 2) Masłankiewicz (Ł), 3) Lutosińska (Ł) 2:21,2 min.  
200 m stylem klasycznym mężczyzn: 1) Kwiatek (W) 3:12,7 min., 2) Dobrowolski (Ł) 3:13,0, 3) Leszczyński (W) 3:14,2 min., 4) Kro gulec (Ł) 3:19,1 min.  
100 m stylem dowolnym kobiet: 1) Szczepa niakówna (Ł) 1:33,8 min., 2) Kowalska (Ł) 1:36,1 min., 3) Zajaczkowska (W) 1:39,1 min. Punktacja po tej konkurencji 22:20 dla Łodzi.  
100 m stylem grzbietowym mężczyzn: 1) Ja błoński (W) 1:20 min., 2) Chojnacki (Ł) 1:22,2, (rekord Łodzi), 3) Jarmoluk (W) 1:25,3 min., 4) Krogulec (Ł) 1:2.  
100 m stylem klasycznym kobiet: 1) Wój cička (W) 1:34,3 min., 2) Dawidowicz (Ł) 1:42,1, 3) Janiszewska (W), 4) Proniewicz (Ł) — obie po 1:44 min.  
100 m stylem dowolnym mężczyzn: 1) Jera (Ł) 1:09,7 min., 2) Nowak (W) 1:10,7, 3) Boniecki (Ł) 1:11,5, 4) Zeiman (W) 1:13,9. Punktacja 37,5:37,5.  
100 m stylem klasycznym mężczyzn: 1) Ja kuszeko (W) 1:27,9 min., 2) Rumiński (W) 1:28,5, 3) Dobrowolski (Ł) 1:32, 4) Breiten (W) 1:32.  
200 m stylem dowolnym, konkurencja lo kalna: 1) Sobczak (Film) 3:06,7 min., 2) Placek (Zjed.), 3) Domański (Film).  
3 razy 100 m stylem zmiennym kobiet: 1)

Warszawa (Szydłowska, Wójcička, Zajaczkow ska) 5:08,5 min., 2) Łódź 5:16,8 min.

3 razy 100 m stylem zmiennym mężczyzn: 1) Warszawa (Jabłoński, Krawczyk, Nowak) 4:07 min., 2) Łódź 4:11,5. Sztafeta warszawska została zdyskwalifikowana za asymetryczny ruch kłasyka — II zmiana. Punktacja 58,5:53,5 dla Łodzi.

5 razy 50 m stylem dowolnym mężczyzn: 1) Łódź (Chojnacki, Krawczyk, Jera, Kierwsz, Cieślak) — 2:33 min., 2) Warszawa 3:38,5 min. Punktacja 68,5—59,5.

Piłka wodna: Warszawa — Łódź 6:4.  
Ogólna punktacja 77,5:74,5 dla Łodzi.

Jabłoński (Warszawa) wygrał 100 m styl. grzb. w dobrym czasie 1:20

W tym bowiem Warszawa została zdyskwalif ikowana.

**Liga koszykowa**

### ZKK (Poznań) - TUR 66:38

W drugim meczu goście poznańscy wyka zali swą wyższość, bijąc zdecydowanie druży nę TUR-u 66:38 (35:15), która wystąpiła bez kontuzjowanego podczas meczu czwartkowego z YMCA — Michałaka.  
Punkty dla gości uzyskali: Kolaśniewski 23, Jarczyński 18, Grzechowiak 16, Kasprzak 5, Smigielski 4. Dla TUR-u — Mokwiński 14, Sbrodzki 12, Jakubowski i Karpiński (po 4) oraz Kulczewski i Plochociński — po 2.

Warszawa (Szydłowska, Wójcička, Zajaczkow ska) 5:08,5 min., 2) Łódź 5:16,8 min.  
3 razy 100 m stylem zmiennym mężczyzn: 1) Warszawa (Jabłoński, Krawczyk, Nowak) 4:07 min., 2) Łódź 4:11,5. Sztafeta warszawska została zdyskwalifikowana za asymetryczny ruch kłasyka — II zmiana. Punktacja 58,5:53,5 dla Łodzi.  
5 razy 50 m stylem dowolnym mężczyzn: 1) Łódź (Chojnacki, Krawczyk, Jera, Kierwsz, Cieślak) — 2:33 min., 2) Warszawa 3:38,5 min. Punktacja 68,5—59,5.  
Piłka wodna: Warszawa — Łódź 6:4.  
Ogólna punktacja 77,5:74,5 dla Łodzi.

**Ostatnie wiadomości**

### Warta bie Wisłę 15:1

KRAKÓW (tel. wł.) — Wczoraj w Krako wie poznańska Warta w meczu o wejście do finału o drużynowych mistrzostw Polski w boksie pokonała Wisłę w stosunku 15:1.

W spotkaniach międzymiastowych repre zentacja bokserska Warszawy zwyciężyła Szczecin 9:7 i zremisowała z Wrocławiem 8:8. W ramach meczu Warszawa — Szczecin Kol czyński zwyciężył przez techniczne k. o. w II-gim starciu Wilczka.

**Czytajcie „Głos Robotniczy”**

**„BAŁTYK”** Dziś PREMIERA!  
Początek seansów:  
W dni powszed.: 15, 17, 19, 21.  
W niedz. i święta: 13, 15, 17, 19, 21  
Własność MPEA  
Wytwórnia Metro Goldwyn  
Eksploatacja P. P. Film Polski

**Greta Garbo, Melvyn Douglas**  
w komedii amerykańskiej  
**Dwulicowa kobieta**  
Reżyser: George Cukor

**„POLONIA”**  
we wtorek dnia 24 lutego PREMIERA  
filmu produkcji radzieckiej  
**„DWAJ PANOWIE F”**